

# Szymański, Andrzej Krzysztof

---

## „Napoleon, a biography”, Frank McLynn, London 1998 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 92/1, 126-130

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

odnotowywano bez podania autora i tytułu. Niemniej Klonder słusznie uważa, że inwentarz to źródło niezwykle cenne, a obraz otrzymany na jego podstawie porównuje poetycko do szkicu impresjonistów. Wyciąga też z analizy inwentarzy pewne wnioski ogólniejszej natury, stwierdza mianowicie, że wiek kryzysu i burz politycznych, jakim było stulecie siedemnaste, to w świetle inwentarzy okres raczej stabilny, z rosnącą wyraźnie zamożnością szerokich rzesz mieszkańców dużych miast Prus Królewskich. Uważa nawet, że można na podstawie badania inwentarzy wysunąć tezę o wzroście konsumpcji w tych miastach w trudnej przecież dla gospodarki drugiej połowie XVII w. Aby potwierdzić — lub zanegować — te wnioski, potrzebne są dalsze badania. Interesująca książka Klondera zachęca do ich prowadzenia.

Maria Bogucka  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

Frank M c L y n n, *Napoleon, a biography*, Pimlico, London 1998, s. 739.

O Napoleonie Bonaparte napisano już ogromną ilość książek, wspomnień, artykułów i przyczynków. Jak obliczyli specjaliści z British Library, od momentu jego śmierci (1821) do 1990 r. ukazało się 787 457 prac na temat wielkiego Korsykanina<sup>1</sup>. Nie sądzę jednak, aby liczba ta była pełna, a i dekada lat dziewięćdziesiątych dorzuciła do niej kilka cennych pozycji. Wśród nich na wnikliwą uwagę zasługuje biografia Bonapartego pióra brytyjskiego historyka Franka M c L y n n a<sup>2</sup>.

O Napoleonie można pisać na różne sposoby. Większość autorów koncentrowała się na polityczno-militarnej stronie działalności cesarza Francuzów, gdzie istotnie jego dokonania były ogromne i zapewniły mu trwałe miejsce w dziejach ludzkości. Niektórzy za cel badań obierali sobie życie prywatne Bonapartego, jego stosunki z rodziną i bogate życie miłosne (należy tu wymienić przede wszystkim prace Frédéric'a M a s s o n a<sup>3</sup>, Arthura C h u q u e t a<sup>4</sup> czy Evangeline B r u c e<sup>5</sup>). W ostatnich latach często podejmowano temat zdrowia Napoleona, jak czynili to Paul H i l l e m a n d<sup>6</sup> czy austriacki lekarz Anton N e u m a y r<sup>7</sup>. Wysiłki te są ze wszech miar celowe i pożądane, gdyż ukazują „małego kaprala” nie jako „boga wojny”, geniusza intelektu, postać niemal mityczną, lecz jako zwykłego człowieka, ze wszystkimi słabościami, wadami i zaletami.

Książka McLynna wpisuje się właśnie w ten nurt historiografii. Jak pisze sam autor, nie pretenduje ona do miana całościowej biografii tej wielkiej postaci<sup>8</sup>. Wręcz przeciwnie, McLynn wyraźnie skupia się na jednej z płaszczyzn osobowości Bonapartego, dosyć rzadko eksponowanej w literaturze, chyba że w formie skandaliczno-brukowej. Książka brytyjskiego autora jest bowiem psychoseksualną biografią Napoleona Bonaparte, nato-

<sup>1</sup> A. N i e u w a ż n y, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 5.

<sup>2</sup> Frank M c L y n n, wyedukowany w Wadham College w Oxfordzie i na Uniwersytecie Londyńskim, jest znany przede wszystkim jako historyk ruchu jakobickiego i biografista. Spod jego pióra wyszły m.in.: *The Jakobite Army in England* (1985), *Charles Edward Stuart* (1989) oraz *Hearts of Darkness: The European Exploration of Africa* (1990). Jest także autorem biografii: Richarda Burtona, Roberta Louisa Stevensona, Fitzroya Macdeana i Carla Gustawa Junga. Ta ostatnia pozycja ukazała się w języku polskim nakładem wydawnictwa Zysk i S-ka (Poznań 2000).

<sup>3</sup> F. M a s s o n, *Napoléon et sa famille*, t. I–XIII, Paris 1897–1919.

<sup>4</sup> A. C h u q u e t, *La jeunesse de Napoléon*, t. I–III, Paris 1897–1899.

<sup>5</sup> E. B r u c e, *Napoleon and Josephine. The improbable marriage*, London 1995 (wyd. pol. Warszawa 1996).

<sup>6</sup> P. H i l l e m a n d, *Pathologie de Napoléon*, Paris 1970.

<sup>7</sup> A. N e u m a y r, *Dictatoren im Spiegel der Medizin*, Wien 1996 (wyd. pol. Kraków 1998).

<sup>8</sup> *This book does not purport to be a definitive biography of Napoleon* (s. 1).

miast narzędziem, którym Anglik się posługuje, jest psychoanaliza w swej ortodoksyjnej, freudowskiej formie, dzisiaj już częściowo zarzuconej przez psychologów<sup>9</sup>.

Dokonując analizy osobowości i charakteru Napoleona McLynn rozpoznaje u cesarza cechy wielu kompleksów: matki, orientalnego (wschodniego), starszego brata, niższości itp. Słowo „kompleks” pojawia się na kartkach książki wielokrotnie i właśnie uleganiu kompleksom autor przypisuje rolę głównego bodźca działalności Napoleona<sup>10</sup>. Słusznie skądinąd zauważa, iż dotychczas uważając Bonapartego za geniusza sądzono, że wszystkie jego decyzje musiały być przemyślane, logiczne i racjonalne; nie brano natomiast pod uwagę „ciemnej strony” osobowości Korsykanina, tego że nieraz wykazywał on popędy samodestrukcyjne (freudowski instykt śmierci — *thanatos*)<sup>11</sup>, a niektóre jego posunięcia dalekie były od logiki.

Urazem, który najgłębiej odcisnął się na psychice Napoleona i nazaczył go na całe życie, był kompleks matki. Jest on odmianą szeroko rozpowszechnionego według psychoanalityków kompleksu Edypa<sup>12</sup>. Głęboko zafascynowany swą matką — Letycją Ramolino, doznał Napoleon silnego urazu traumatycznego, kiedy dowiedział się, że jest ona kochanką francuskiego gubernatora Korsyki — wicehrabiego de Marbeuf. Według McLynna fakt ten miał głęboko wstrząsnąć Bonapartem i uczynić go na całe życie mizoginistą. Nie mógł jednak wpłynąć na jego głębokie przywiązanie do matki, którą zaczął darzyć, zgodnie z zasadą ambiwalencji, jednocześnie miłością i pogardą. Z czasem, w miarę rozwoju emocjonalnego i dojrzewania nastąpiło u Napoleona zjawisko, które Freud nazwał rozszczepieniem życia uczuciowego: cały pozytywny ładunek emocjonalny zachował dla matki, którą zawsze uważał za wzór niewiasty i wyrażał publicznie szacunek dla niej, natomiast uczucia negatywne uogólnił na wszystkie kobiety, mając je generalnie za kłamliwe, podstępne i pozbawione honoru.

Taki stosunek do płci przeciwnej nie pozostał bez wpływu na kontakty z nią. Napoleon zawsze szukał dla siebie partnerki będącej odpowiednikiem matki. Jako młodzieniec kilkakrotnie oświadczał się kobietom o wiele starszym od siebie<sup>13</sup> i w końcu ożenił się ze starszą o sześć lat Józefiną. Jego ideałem kobiety była Spartanka — twarda, nieustępliwa, ale jednocześnie cnotliwa i kultuwująca tradycyjne wartości. Wyraźnie widać, że ideał ten pozostawał pod wpływem wymagowanego obrazu matki, jaki Napoleon sobie wytworzył. Fakt, że Bonaparte miał wiele kochanek i przygodnych kontaktów seksualnych<sup>14</sup>, świadczył według McLynna właśnie o tym, że traktował on kobiety przedmiotowo i w gruncie rzeczy pogardał nimi. Jednocześnie ze wspomnień żon Napoleona — Józefiny i Marii Ludwiki oraz jego licznych kochanek wynika, że „mały kapral” był w łóżku tyranem: dążył do poniżenia swej partnerki i całkowitej nad nią dominacji, co ujawnia wyraźne rysy sadystyczne. W czasie samego stosunku wykazywał dużo pośpiechu i nerwowości, kończąc całą rzecz już po kilku minutach, co według McLynna świadczyło o tym, że przedstawicielki płci przeciwnej były dla niego wyłącznie obiektem zaspokojenia popędu seksualnego, choć równie dobrze mogło dowodzić kłopotów z erekcją i wytryskiem (*ejaculatio praecox*).

Próbując zgłębić charakter Napoleona McLynn dochodzi do wniosku, że sytuacja panująca w domu rodzinnym, tj. częsta nieobecność ojca (piastował on godność asesora sądowego w Ajaccio i kilkakrotnie

<sup>9</sup> Cf.: K. H o r n e y, *Nowe drogi w psychoanalizie*, przekł. K. M u d y ń, Warszawa 1987; P. K u t t e r, *Współczesna psychoanaliza*, przekł. A. U b e r t o w s k a, Gdańsk 2000.

<sup>10</sup> Kompleks to zorganizowany zespół wyobrażeń i wspomnień o dużej sile afektu. Najczęściej bywa nieświadomy, lecz wpływa na przeżycia i zachowania jednostki, wywierając decydujący wpływ na postrzeganie, uczucia, akty woli, postawy, wartości i czyny. S. F h a n é r, *Słownik psychoanalizy*, przekł. J. K u b i t z k y, Gdańsk 1996, s. 80.

<sup>11</sup> Popędy śmierci (*thanatos*) Freud wyodrębnił dość późno, bo około 1920 r. Miały one być przeciwieństwem popędów życia, utożsamianych z libido. Ponieważ wszechświat powstał z materii nieożywionej, musiała także narodzić się siła, która chciałaby sprowadzić go z powrotem do chaosu i nieograniczoności. W psychice człowieka *thanatos* przejawia się agresją: skierowaną do wewnątrz (autodestrukcja) lub na zewnątrz, w kierunku innych ludzi bądź przedmiotów. S. F h a n é r, op. cit., s. 172–174.

<sup>12</sup> Kompleks Edypa to jedno z podstawowych pojęć psychoanalizy. Określa się nim doznawanie przez dziecko uczuć erotycznych lub wrogich wobec rodziców. W klasycznej formie wiąże się on z silnym uczuciem wobec rodzica płci przeciwnej i niechęcią do rodzica własnej płci, traktowanego jako rywala. S. F h a n é r, op. cit., s. 81–84.

<sup>13</sup> Autor wymienia sześć takich przypadków w latach 1790–1795. Najdziwniejszy miał miejsce w 1795 r., kiedy to 25-letni Napoleon oświadczył się starszej o 20 lat Madame Permon, matce Laury Pemmon, przyszłej księżnej Abrantès (s. 88).

<sup>14</sup> Ich liczba nie jest dokładnie znana do dzisiaj. Autor zadał sobie wiele trudu, aby ją ustalić i na kartach książki wymienia kilkadziesiąt przypadków przygodnych kontaktów seksualnych Napoleona. Pierwszym z nich był stosunek porucznika Bonaparte z prostytutką w Palais Royal w Paryżu w 1787 r. (s. 35), ostatnim — romans na Świętej Helenie z Albiną de Montholon, zakończony narodzinami córki, której domniemanym ojcem miał być Napoleon (s. 651).

wyjeżdżał do Francji), którym zresztą przyszył cesarz pogardzał, gdyż ten godził się na zdradę żony i wykazywał daleko posuniętą uległość wobec Francuzów okupujących Korsykę, a także władcze i dominujące usposobienie matki, która twardą ręką zarządzała majątkiem i rodziną, wyrobiły u Napoleona głęboki kompleks niższości. Właśnie potrzeba zaspokojenia, kompensacji tego kompleksu, miała leć u podstaw drogi życiowej, jaką obrał Bonaparte. Słowem, jego kariera była formą „dążenia do mocy”, zgodnie z teorią psychologiczną Alfreda Adlera<sup>15</sup>. Niemożność zaspokojenia wewnętrznego konfliktu, który wynikał z wyżej wspomnianego kompleksu, stała się przyczyną neurotycznego charakteru Napoleona, przejawiającego się w napadach złości i niepohamowanych wybuchach.

Frank McLynn zajął się także tematem orientacji seksualnej Napoleona. Teza o rzekomym homo- lub biseksualizmie Cesarza została wysunięta przez brytyjskiego pisarza i paszkwilanta — Leviego Goldsmitha w 1810 r. i była spreparowana na użytek londyńskiej propagandy, która walczyła z Bonapartem wszelkimi dostępnymi metodami<sup>16</sup>. Niestety, z czasem twierdzenia pana Goldsmitha (zarzucał Napoleonowi także sodomie i kazirodztwo) przeniknęły do historiografii i doczekały się nawet próby naukowego udowodnienia pióra Franka Richardsona<sup>17</sup>. McLynn zdecydowanie odcina się od tych poglądów, słusznie uważając je za manipulację propagandzistów, choć jednocześnie zauważa, że są pewne poszlaki, aby przypisać Napoleonowi orientację biseksualną. Chodzi tu głównie o niewyjaśnioną relację porucznika Bonaparte ze starszym o 10 lat rzeźbiarzem Josephem Ceracchim z lat 1790–1792 oraz o stosunek młodego Napoleona do Pasquale Paolego, bohatera narodowego Korsyki, który mógł być zabarwiony podtekstem homoseksualnym. Również nadaktywność seksualna cesarza w wieku dojrzałym mogłaby być tłumaczona jako próba kompensacji głęboko wypartych w podświadomości skłonności ku przedstawicielom własnej płci. Skądinąd wiadomo, że Napoleon na co dzień stykał się z homoseksualistami. Byli nimi m.in. arcykanclerz państwa Jean Cambacérès i, prawdopodobnie, brat Napoleona — Ludwik. Sam homoseksualizm został w Kodeksie Cywilnym z 1804 r. wyłączony spod penalizacji, po raz pierwszy w dziejach.

Rozważania McLynna na temat psychoseksualnego rozwoju Napoleona są interesujące i zasługują na uwagę także ze względu na oryginalność i pionierski charakter badań. Niestety, autor nie jest z wykształcenia psychologiem ani seksuologiem, a arbitralność i jednoznaczność jego ocen i konkluzji może budzić sprzeciw. Tym bardziej że owej „diagnozy” psychiki Napoleona McLynn dokonał na podstawie psychoanalizy z jej początkowych stadiów rozwoju. Przed prawie stu laty teorie Zygmunta Freuda, Alfreda Adlera czy Karla Gustawa Junga były naprawdę odkrywcze i cenne dla nauki, dzisiaj jednak, u progu XXI w., są już w wysokim stopniu niewystarczające.

Jeżeli idzie o opis innych sfer działalności Napoleona: politycznej, wojskowej czy legislacyjnej, to autor stara się być obiektywny i relacjonować je sumiennie, wyzbywając się anglocentrycznego punktu widzenia. Próbuje nawet obalać pewne mity historiografii brytyjskiej, głównie te dotyczące wzajemnych stosunków z Francją. Dotyczy to głównie kwestii odpowiedzialności za ponowny wybuch wojny w 1803 r. i przyczyny śmierci Napoleona na Świętej Helenie w 1821 r. W tej pierwszej sprawie McLynn zwraca uwagę na fakt niechęci, jaką wzbudzał w Anglii pokój w Amiens z 1802 r. i jadowitą kampanię, rozpętaną przez prasę brytyjską przeciw warunkom traktatu, Francji i osobie pierwszego konsula (s. 264). Píše również o obłudzie Anglików, którzy protestowali przeciw aneksji Piemontu przez Francję w 1803 r., podczas gdy sami dokonali tego z Irlandią dwa lata wcześniej, brutalnie gwałcąc prawa tamtejszych katolików (s. 269). Prowokacją ze strony Londynu było także wysłanie do Paryża jako ambasadora Charlesa Whithwortha, zaprzysięgłego torysa, nienawidzącego wszystkiego, co wydarzyło się we Francji po 1789 r., a dodatkowo zamieszanego w morderstwo cara Pawła I, o czym Napoleon wiedział. I wreszcie to Anglia, nie Francja, pogwałciła pokój w Amiens, bowiem Francuzi wycofali się z portów południowowłoskich, podczas gdy Anglicy pozostali na Malcie i w Aleksandrii. Konkluzja autora jest oczywi-

<sup>15</sup> Alfred Adler (1870–1937) stworzył spójny i logiczny system tzw. psychologii indywidualnej. Uważał, że głównym motorem działania ludzi jest „dążenie do mocy” jako forma kompensacji kompleksu niższości. Sposoby zaspokojenia tego kompleksu wpływają na kształtowanie się cech charakteru człowieka, a niemożność kompensacji prowadzi do nerwic. Świadomość braków jest źródłem indywidualnego „planu życiowego” jednostki, wyznaczającego kierunek działalności, zamierzenia i ideały człowieka. Cf.: E. Markinówna, *Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne*, Warszawa 1947.

<sup>16</sup> L. Goldsmith, *Histoire secrète du Cabinet de Buonaparte*, Londres 1810.

<sup>17</sup> F. Richardson, *Napoleon: Bisexual Emperor*, London 1977.

sta: to Anglia w 1803 r. parla do wojny, ona z punktu widzenia politycznego była stroną agresywną i zerwała pokój<sup>18</sup>.

Jednym z bardziej trwałych mitów utrzymujących się wokół osoby Napoleona była sprawa przyczyny jego śmierci. W historiografii dominowała teza o raku żołądka, który miał doprowadzić do zgonu cesarza. Jednak zapoznając się z opisem sekcji zwłok odbytej nazajutrz po śmierci Napoleona, przeprowadzonej przez doktora Francesco Antommarchi w obecności pięciu brytyjskich lekarzy, nie można nie odnieść wrażenia, że teza o raku miała podłoże polityczne a nie medyczne. McLynn słusznie zauważył, że Antommarchi, badając żołądek zmarłego, stwierdził tylko jego owrzodzenie, ale nie charakter nowotworowy (s. 656). Natomiast brytyjscy lekarze jednogłośnie orzekli, że chodzi tu o raka i taka też konkluzja znalazła się w posekcyjnym protokole, którego Antommarchi nie podpisał. McLynn pisze, że chodziło o to, aby pod żadnym pozorem nie łączyć faktu śmierci Napoleona z jego pobytom na Świętej Helenie. Teza o nowotworze dawała się łatwo podtrzymać, gdyż ojciec Bonapartego — Carlo zmarł na tę chorobę w 1785 r., a i sam Napoleon był przekonany, że umiera właśnie na raka. McLynn uważa, że przyczyną śmierci Cesarza była bądź amebiczna dyzenteria, na którą okresowo chorowali prawie wszyscy członkowie dworu, bądź otrucie arsenikiem na zlecenie dworu burbońskiego w Paryżu. Mordercą miał być generał Charles Tristan de Montholon, jak na ironię nazwany przez tradycję bonapartystowską „najwierniejszym z wiernych”, głównie za sprawą umiejętnej autoreklamy uprawianej w swoich pamiętnikach. Teza o otruciu, którą wysunął w 1960 r. szwedzki lekarz i miłośnik Napoleona — Sten F o r s h u f v u d, stała się bardzo popularna w krajach anglosaskich, gdyż zdejmowała z Anglików odium „morderców” Cesarza i przenosiła je na samych Francuzów. Do dzisiaj jest to teoria żywo dyskutowana i kontrowersyjna<sup>19</sup>.

Polskiego czytelnika mogłoby zainteresować, co McLynn ma do powiedzenia w sprawie polskiej. Niestety — niewiele. W ponad sześciusetstronicowej książce kwestia polska wzmiankowana jest tylko kilkakrotnie i to raczej jako tło wydarzeń ogólnoeuropejskich. Można odnieść wrażenie, że najbardziej interesującym autora aspektem polskim jest romans Napoleona z Marią Walewską. Mimo to akcentuje wagę sprawy polskiej w przededniu wojny 1812 r. i krytykuje Napoleona za to, że nie odbudował wówczas całej Polski (s. 494–95). Ogólnie należy powiedzieć, że autor wykazuje raczej słabą orientację w polskich realiach początku XIX w. Popelnia także rażące, niezrozumiałe wręcz błędy, pisząc na przykład, że szarża pod Somosierrą w 1808 r. zakończyła się klęską Polaków<sup>20</sup>. Jest to tym dziwniejsze, że konsultantem książki do spraw wojskowych był David C h a n d l e r, jeden z najlepszych brytyjskich znawców kampanii napoleońskich. Niestety, błędów faktograficznych i chronologicznych jest więcej. Opisując okoliczności wyniesienia marszałka Jeana Bernadotte na tron szwedzki McLynn pisze, że został on wezwany do Sztokholmu w 1810 r. po śmierci króla Karola XIII, od razu mianowany monarchą Szwecji i panował jako Karol XIV (s. 472). W rzeczywistości Bernadotte został w 1810 r. mianowany następcą tronu, a nie królem, na miejsce przedstawiciela dynastii holsztyńsko-augustenburskiej Chrystiana Augusta, a nie Karola XIII, który zmarł dopiero w 1818 r. Pisząc o sprawach hiszpańskich króla Ferdynanda VII mieni Ferdynandem IV (s. 393), inkorporacja Holandii i Hanoweru do Francji nastąpiła według niego w 1809 r., a nie rok później (s. 425). Przykłady podobnych błędów można by mnożyć i świadczą one, niestety, o słabej orientacji autora w realiach epoki napoleońskiej w ogólnoeuropejskim zakresie.

Mocną stroną pracy McLynna jest bibliografia (s. 669–718). Ma ona charakter opisowy i została przygotowana przez autora niezwykle starannie. Obejmuje pozycje głównie XX-wieczne, choć sięga także do wcześniejszej historiografii. Jest bardzo bogata: McLynn wymienia aż 1395 wydawnictw źródłowych, książek i artykułów. Niestety, uwzględniła prawie wyłącznie prace francuskie i z kręgu anglosaskiego. Gdyby autor sięgnął do bogatej historiografii niemieckiej, włoskiej czy chociażby polskiej, bibliografia sporządzona przez niego okazałaby się niewątpliwie pełniejsza, choć i teraz należy mu się uznanie za trud, jaki włożył w jej przygotowanie. Całość zamyka indeks (s. 719–739) nazw geograficznych, nazwisk i rzeczowy.

<sup>18</sup> *The sober conclusion must be that Britain went to war in 1803 out of a mixture of economic motives and national neurosis — an irrational anxiety about Napoleon's motives and intentions* (s. 269).

<sup>19</sup> O teorii spisku i morderstwa arsenikiem cf.: S. F o r s h u f v u d, *Who Killed Napoleon?*, London 1961; B. W e i d e r, S. F o r s h u f v u d, *Assassination at St. Helena*, London 1978; idem, *Assassination at St. Helena Revisited*, London 1995 (wyd. pol. Warszawa 1997). Cf.: B. W e i d e r, D. H a p g o o d, *The Murder of Napoleon*, London 1983; R. M a u r y, *L'Assassin de Napoléon*, Paris 1994.

<sup>20</sup> *The Poles failed to reach their target and left sixty dead and wounded behind them, out of a total complement of eighty-eight. Napoleon then proceeded to defeat the Spanish by patient, methodical, coordinated attack he should have employed earlier* (s. 406).

Podsumowując trzeba zwrócić uwagę, że Frank McLynn stworzył bardzo interesującą i cenną pozycję. Jej wartość polega przede wszystkim na pionierskości ujęcia tematu i podejścia do osoby Napoleona. Mimo zastrzeżeń natury faktograficznej i metodologicznej (psychoanaliza w swej ortodoksyjnej freudowskiej formie), należy pochylić czoła przed ogromem pracy, jakiej dokonał McLynn, próbując nakreślić portret psychologiczny cesarza Francuzów.

*Andrzej Krzysztof Szymański  
Uniwersytet Łódzki  
Instytut Historii*

Marek Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 500.

Większa część tekstu powyższej publikacji ukazała się już w 1992 r. pod tytułem „Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee”. Książka ta została przychylnie przyjęta przez czytelników. W wielu recenzjach podnoszono jej walory, ale nie brakło też uwag krytycznych. W mojej recenzji pt. „Kwestia narodowa w Europie Wschodniej”, która ukazała się w „Zeszytach Historycznych Instytutu Literackiego w Paryżu” (z. 108, 1994, s. 209–213), zwróciłem uwagę na to, że ze względu na bardzo rozległą problematykę wielu zagadnień nie udało się autorowi wyczerpująco udokumentować. Szczególnie podkreśliłem, że jeden z centralnych problemów, a mianowicie problem polski, został zupełnie pominięty.

Od ukazania się pierwszej wersji pracy upłynęło osiem lat. W tym czasie bardzo wiele zmieniło się w Europie Środkowo-Wschodniej. Nastąpił rozpad ZSRR i rozbicie Jugosławii, aksamitny rozwód między Czechami i Słowakami. Ukazało się wiele obszernych, bardzo wartościowych prac w wielu krajach europejskich.

Uwzględniając postulaty recenzentów w obecnej wersji pracy autor wiele stron poświęcił problematyce polskiej i szeroko potraktował problemy związane z mniejszością narodową żydowską. Tylko właściwie pierwsza część pracy o narodach i kwestiach narodowych w Austro-Węgrzech i Rosji pozostała prawie bez zmian. W części trzeciej pt. „Koncepcje rozwiązania kwestii narodowych” autor dodatkowo omówił poglądy Róży Luksemburg, Kazimierza Kelles-Krauzego, Wiktora Czernowa — głównego ideologa utworzonej w 1903 r. Partii Socjalistów Rewolucjonistów, i tylko jednego niesocjalisty, jednego z przywódców rumuńskiego ruchu narodowego w Siedmiogrodzie Aurela C. Popovici. Nie jestem przekonany, czy należało w pracy pominąć nurty nacjonalistyczne tylko z tego powodu, że nie zajmowały się poszukiwaniem globalnych rozwiązań kwestii narodowych i ograniczały się z reguły do postulatów odnoszących się do własnego narodu (s. 12).

Fakty podane z historii narodów Europy Środkowo-Wschodniej i sposób omówienia polityki narodowościowej Austrii, Węgier i Rosji świadczą o dobrej znajomości wielu skomplikowanych zagadnień. Sposób podania, jak narody walczyły o swe prawa, jest właściwy. Autor ma rację, gdy stwierdza, że odzyskanie niepodległości przez narody zamieszkujące monarchię Habsburgów nie było uwieńczeniem ich długotrwałych dążeń niepodległościowych i z reguły nie nastąpiło w wyniku wyrażonej w sposób demokratyczny ich woli (s. 324).

Pisząc o początkach dezintegracji Rosji i upadku imperium Romanowych autor akcentuje przede wszystkim postulaty narodów bałtyckich i zmagania Ukraińców o niepodległość. Bolszewicy po zwycięstwie rewolucji październikowej nie mieli sprecyzowanej polityki narodowościowej. Istniały — jak czytamy w pracy — różnice poglądów na sprawę dotyczącą zasady prawa narodów do samookreślenia między Bucharinem, Piatakowem i Leninem, między Stalinem i Leninem, ale w końcu zwyciężył w 1934 r. kurs rusyfikacji.

Dobrze się stało, że autor w tym wariancie pracy powiększył i zmienił rozdział o problemach mniejszości narodowych w krajach kapitalistycznych międzywojennej Europy Środkowo-Wschodniej i pokazał, na jak kruchych podstawach oparty był system ochrony mniejszości narodowych oraz jak wyglądał proces dyskryminacji mniejszości narodowych, zwłaszcza żydowskiej, w latach międzywojennych. Rozdział 22: „Wpływ II wojny światowej na stosunki narodowościowe” i 23: „Polityka narodowościowa ZSRR po II wojnie światowej” zachęca